

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dotychczas jest arkusz Rozmaitości, piątku politykowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 sr. 48 kr., na pocztą w Lwowskiem 5 sr. 48 kr., na wszelkich innych pocztach 6 sr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płać się od wiersza w półkolonie (drukem garmont) 20 pierwszy raz 2 kr., a za każde następujące raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płać się wedle tego ile na zwykłą druk obrachowane miejsca są. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^o 91.

4. sierpnia 1843.

Przegląd artykułów.

- Wiadomości krajowe:** Z Wiednia.
Wiadomości zagraniczne: Anglija: Żaloba u dworu po Księżu Orleańskim. — Nędza ludu wzmaga się coraz bardziej. — Trzecie odczytanie bilu o ubogich.
Francyja: Król zagałł osobiście posiedzenia. — Program żałobnego obchodu przy pogrzebie księcia Orleańskiego. — Książę Joinville w Tulonie. — *Journal des Debats* za Rejencyją księcia Nemours. — Adres kondolencyjny przebywających w Paryżu Anglików.
Szwajcaryja: Naruszenie praw terytoryjalnych przez francuzkich żołnierzy.
Rossyja: Obchód rocznicy urodzin Cesarzowej. — Arcyksiążę Austryjcki Karol Ferdynand mianowany szefem białgorodzkiego pułku ułanów.
Nowiny Lwowskie.
Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Czech.
Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

W c. k. wojsku zasły następujące odmiany: Henryk Konstanty baron Herbert-Rathkeal feldmarszałek-lejtnant został właścicielem opróżnionego pułku piechoty nr. 45.
Posunięci zostali:

Na pułkownika podpułkownik: Jan Baader, komendant garnizonu artylerji w dystrykcie mantuańskim, w témże miejscu.

Na podpułkowników majorowie: Józef hrabia Castiglione, z pułku huzarów księcia Reuss nr. 7, w pułku; Jan Rohm de Reichsheim z korpusu bombardyerów, naczelny puszkarz, w korpusie i na swój posiadzie; Wacław Pilsak de Wellenau, naddyrektor fabryki karabinów, na swój posiadzie; Wincenty de Czerny z drugiego, przy pierwszym pułku artylerji; Franciszek

Carcano z pułku piech. Arcyksięcia Rajnera nr. 11, szambelan służbowy przy Jego c. k. Mości najdosjójniejszym Arcyksięciu Rajnerze, w pułku i na swojej posiadzie; Józef Kleiberger z pułku piechoty Arcyksięcia Rajnera nr. 11. komendant batalijonu grenadyerów, w pułku, i Karol Ballogh, tymczasowy komendant ekonomicznej komisji umundurowania w Karlsburgu, jako komendant tejeże w Altofen.

Na majorów kapitanowie i rotmistrze: Jan Schwannatner, z opróżnionego pułku piech. nr. 12, Wiktor Cséh Rátolná, z pułku huzarów księcia Reuss nr. 7, obadwaj w pułku; Szczepan Khun z pierwszego przy drugim pułku artylerji; Jan Hofmógel z wydziału umundurowania, przy ekonomicznej komisji umundurowania w Bernie, i Józef Röck, komendant składu mundurów w Wiedniu, jako tymczasowy komendant ekonomicznej komisji umundurowania w Karlsburgu.

Franciszek Schönfeld, podpułkownik i komendant ekonomicznej komisji umundurowania w Jarosławiu, został komendantem tejeże komisji w Bernie.

Franciszek Hausknecht, major i tymczasowy komendant ekonomicznej komisji umundurowania w Bernie, został rzeczywistym komendantem tejeże komisji w Jarosławiu.

Henryk hrabia Daun, major pensjonowany, został wachmistrzem drugiego stopnia przy c. k. przybocznej gwardji Arcierów.
Pensjonowano:

Jenerał-majora: Alexandra Brasseur de Kehldorf, miejscowego dyrektora akademii inżynjerów z wyższą pensyją jenerał-majora, i nadaniem mu z uwolnieniem od taksy krzyża austryjacko-cesarskiego orderu Leopolda.

Pułkownika: Jana de Sternfeld z pułku piech. barona Mihalewicz nr. 57., komendanta batalijonu grenadyerów.

Podpułkowników: Jana Grieningera de Wahlfeld, z pułku piechoty Arcyksięcia Rajnera nr. 11, i Jana Spaciera, z pułku huzarów księcia Reussa nr. 7.

Majorów: Alexandra Barona, z pułku piech. Cesarza Ferdynanda nr. 1, z charakterem i pensją podpułkownika; Jana Görza de Zertina z pułku piechoty barona Bertolletti nr. 15, z charakterem podpułkownika; Wilhelma hrabię Zedtwitz, z opróżnionego pułku nr. 12, i Józefa Teutscheubacha de Ehrenruh, komendanta dwunastego batalionu strzelców.

Kapitanów: Macieja Ecker, z drugiego pułku artylerii; Wincentego Aschermanna, z garnizonu dystryktowej artylerii w Ołomuńcu, i Jana Minsingera, z batalionu pontonierów, z charakterem i pensją majora; następnie Pawła Pappusa z pułku piechoty hrabi Leiningena nr. 31, i Jana Püchlera, z korpusu podkopników, z charakterem majora *ad honores*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 22go lipca. Żaloba u dworu po zmarłym księciu Orleańskim trwać będzie jak zwykle przez przeciąg dni czterech, Królowa zaś i książę Albert będą cały miesiąc nosić żalobę.

Pisma nasze donoszą ciągle o posiedzeniach przeciwników ustaw zbożowych, tudzież o zgromadzeniach osób, które nad powszechną nędzę w kraju się naradzają. Zgromadzenia te odbyły się już w Liwerpolu, w Leeds, Manszestrze i Ronwentry. W Manszestrze na petycyi do członków parlamentowych tegoż miasta, aby nie pozwalali na żadne sumy, pokąd nie będą zniesione podatki nałożone na żywność ludu, podpisało się już 63043 osób. Nędza w tamtejszej okolicy była tak wielka, iż lud szedł 7 angielskich mil o podał dla posilenia się zupą, którą po instytucjach ubogim rozdawano. W Leeds mianowano także deputacyę, która ma być posłaną do ministryjum i parlamentu, a w Ronwentry uchwalono udać się wprost do Królowej, gdyż od parlamentu żadnej pomocy spodziewać się nie można. W tém ostatniem mieście poprzyklepiali Chartyści na domach kartki, poczynające się trzykrotnie powtórzonem słowem: *Śmierć z głodu*, któremi lud do powszechnego zgromadzenia wzywają.

Dla udowodnienia, że niedostatek w kraju nie jest tak wielki, jak go przedstawiają

przeciwnicy ustaw zbożowych, Sir Robert Peel na wczorajszym posiedzeniu izby niższej przytoczył między innemi, że właśnie w przeciągu przeszłego roku spotrzebowano głównego artykułu konsumcyjnego, to jest cukru o 482,000 cetnarów więcej, niż w poprzednim roku (*respective* 3,998,000 a w r. z. 3,516,000 cetnar.) i że w pierwszych sześciu miesiącach tego roku do samego Londynu o 140 angielskich okrętów więcej przybyło niż w pierwszej połowie roku 1841. Podobnie i port Liwerpolski jest teraz bardziej niż w przeszłym roku ożywiony.

— dnia 23go lipca. Książę Albert przewodniczył wczoraj zgromadzeniu komisji, zajmującej się udekorowaniem nowego gmachu izb parlamentowych.

Kompanija wschodnio-indyjska najmuje ciągle wielkie okręty dla przewożenia wojska do Bombaju, Kalkuty i Hongkong. Nie mniej jak 55 oficerów zajmuje się werbunkiem.

Lord-porucznik Irlandyi, hrabia de Grey, jest ciągle bardzo cierpiący, uda się on do kąpieli w Niemczech i podobno do Irlandyi więcej nie wróci.

Słychać, że parlament dnia 10, lub 11. sierpnia odroczony będzie.

Na dniu 22. lipca odczytano w izbie niższej po raz trzeci bil o ubogich. P. Fielden, zacięty nieprzyjaciel tego bilu, popierał wniosek p. Sharmana Crawford, aby ten projekt odrzucono. Przy tej sposobności skreślił żywymi farbami nędzę ludu, i upatrywał jej przyczynę w ustawie o ubogich. Między innemi te przemówił słowa: «Obecna ustawa o ubogich przyprawia naród o szaleństwo i rozpacz. Mnożą się bandy podpalaczy, majątkom grozi zniszczenie, bezpieczeństwo rządu Królowej postawione na kartę, i wśród tak krytycznego położenia nie maż Sir Rob. Peel do nikogo udać się po radę, jak tylko do komisarzy nad ubogimi nito wyroczni pytyjskiej? Ministrowie niczego nie zaniedbują, aby naród przeciw ustawom podburzyć; zdaje się, jak gdyby się spiknęli na to, aby bunt dzikim przez kraj nasz pognął krokiem. Lecz jeszcze jest Opatrzność, która wszystkie ich kroki śledzi, i jeżeli tak jak dotąd przy bilu o ubogich obstawać będą, to niedługie ich panowanie. Na czém się ów bil zasadza, nikt mi dotąd nie mógł wyjaśnić, chociaż tylekroć czyniłem w tej mierze pytania. Ja powiem, na czém się zasadza: Oto na tém, aby lud umierał z głodu, i aby płacę robotników zmniejszono. Nie masz sposobu, aby ustawę o ubogich z ustawą zbożową pogodzić i razem zatrzymać. Na-

daremnie smażymy głowy. To istna babilońska wieża! Sir James Graham powstał, aby zbijać zdanie p. Fielda. Nie ma wątpliwości: że wniosek p. Shharman Crawford odrzuconym będzie.

Francyja.

Telegraficzna depesza. Z Paryża d. 26. lipca z południa o godzinie 2giej: Król zagaił dziś osobiście posiedzenia, i właściwie przybył napowrót do Tuileryjów.

Z Paryża dnia 22. lipca. Wczorajsze przyjęcie w Tuileryjach sprawiło na wszystkich obecnych bardzo smutne wrażenie. Nadaremnie starał się Król pokonać żal, który go przenikał; widok różnych korporacyj i deputacyj, których członkowie tak mocno do następcy tronu przywiązani byli, wyciskał mu łzy z oczu, a mianowicie gdy oficerowie gwardyi narodowej i wojska liniowego poprzeczyli go przeciągali. Gdy nakoniec rada Stanu weszła do tronowej sali, JHMłość był tak z siłą opadł, że musiał usiąść. Nie mniejszy smutek malował się na twarzy jego synów, i każdy z obecnych wzruszony tym rozrzewniającym widokiem, ze smutkiem oddalił się z tronowej sali. — Królowa i przybyłe z nią do Paryża księżniczki przyjmowały niektóre damy w swych apartamentach.

Moniteur ogłosił dziś osnowę adresów kondolencyjnych, które wczoraj w Tuileryjach od różnych korporacyj Królowi przełożono. Wszystkie te adresy wyrażają najszczerzy udział w wielkiej bolesnej stracie, którą rodzina królewska i Francyja przez śmierć księcia Orleańskiego poniosła.

Telegraf doniósł wczoraj o przybyciu księcia Joinville do Tulonu. W nocy z d. 23. na 24. będzie mógł księżę przybyć do Neuilly. Wysłany z Tulonu okręt spotkał flotę admirała Hugona w małej odległości od Palermo.

Królewskim rozporządzeniem z dnia 19. z. m. nakazano, aby 10 batalijonów strzelców pieszych, których organizacyją zajmował się książę Orleański, na przyszłość miały nazwę: *Chasseurs d'Orléans*.

Telegraficzną drogą dowiedziano się, że Rejent Hiszpanii na wiadomość o śmierci księcia Orleańskiego rozkazał, aby dwór na dni 40 żałobę przywdział.

Numera pisma *Gazette de France* z dnia wczorajszego i onegdajszego zagrabiono w biurze tegoż dziennika i na poczcie.

Już ułożono program na obchód pogrzebowy Księcia Orleańskiego. Król sam podał szczegóły do tego żałobnego obrzędu. Plan

ulożył sławny budowniczy Visconti. Ta żałobna ceremonija odprawi się z takim przepychem i okazałością, jaka odpowiada wysokości godności zmarłego. Z jaką świetnością oddaną będzie ostatnia posługa zwłokom księcia, można powziąć z tego obrazu:

Orszak pogrzebowy z książąt, ministrów, ciała dyplomatycznego i wszystkich znakomych osób uda się dnia 30. lipca po zwłoki do zamkowej kaplicy w Neuilly. Widać z tego, że kondukt pogrzebowy księcia będzie świetniejszym niż orszak przy sprowadzeniu zwłoków Napoleona, gdyż, jak wiadomo, większa część znakomych osób czekała na zwłoki Cesarza w kościele inwalidów, nie udając się na ich przyjęcie ku owemu miejscu, z kąd orszak pogrzebowy wyruszył. Świetny rydwan żałobny, na którym trunna spoczywać będzie, udraperowano czarnym aksamitem tkanym w srebrne hafty. Jenijusze z detego srebra na czterech rogach rydwanu umieszczeni unoszą baldachin, nad którym dwie alegoryczne postacie ze srebra ulatują, trzymając misternej roboty zbroję, czarnymi ozdobioną piórami. W okół baldachinu na zewnętrznej stronie powiewają pióropusze na rzymskich przyłbicach. Za każdym z tych czterech uskrzydłonych jenijuszów tkwią trójkolorowe chorągwie. Wielki całun z czarnego aksamitu w bogate srebrne hafty będzie spływał końcami na ziemię. Rydwan pogrzebowy ozdobiony herbami księcia, będzie ciągnąć sześć karych koni, pokrytych kirem, aż do ziemi spływającym. Za rydwanem pogrzebowym udadzą się książęta na czele orszaku w sześciokonnym czarnym suknie wybitym powozie z służbą w barwie dworskiej, ubraną w najgrubszej żałobie. Za nimi w czteroconnym powozie dwaj książęta będą wieść srebrną urnę, w której spoczywa serce księcia. W dwóch innych czteroconnych powozach czarno malowanych, mających srebrne przyozdobienie i srebrne korony w godle, zajmą miejsce ministrowie i marszałkowie francuzcy, a szesnastce dwukonnych powozów z herbem księcia przeznaczono dla adjutantów s. p. księcia Orleańskiego, oficerów ordynansowych i dla adjutantów Króla i książąt. W orszaku pogrzebowym będzie także prowadzon koź bojowy, którego księżę na ostatniej wyprawie w Algierze dosiadywał.

Skoro kondukt pogrzebowy stanie na placu przed kościołem *Notre Dame*, będzie trunna zdjęta z rydwanu i zaniesiona pod wielki namiot, który przed głównym wniściem tej świątyni na czternastu olbrzymich słupach ma

być wzniesiony. Na wierzchołku tych filarów podczas pogrzelowego obrzędu zapłoną kadzidła w naczyniach z brązu. Przy wchodzie do tego namiotu z dwóch masztów, mających 120 stóp wysokości będą powiewać dwie długie czarną krepą obwiedzione chorągwie z herbem księcia Orleańskiego. Także i na najwyższym szczyście obiedwóch wież kościoła *Notre Dame* zatknięte będą dwa maszty mające 50 stóp wysokości, z których czarne srebrnemi gwiazdkami obrzucone chorągwie w dół pochylone być mają. Główna fasada kościoła *Notre Dame* będzie przyozdobiona aż po najwyższą galeryję, z kąd się dach zaczyna. Wzdłuż fasady i pod najwyższą galeryją będzie widać trzy czarne pola z srebrnemi przyozdobieniami, przeplatane wieńcami z cyprysów. Na dwóch wieńcach cyprysowych będą jasnieć napisy: *Anvers, Alger*, przypominające kampanije, w których się książę szczególnie odznaczył. Wielka gotycka róża, jaśniejąca na głównej fasadzie, będzie dźwigać olbrzymi napis imienia i nazwiska zmarłego wraz z książęcą koroną, a w okół tego wieńca z cyprysów. Tak zwana królewska galeryja na głównej fasadzie będzie wystana czarnem sukniem, na którym zajaśnieją gwiazdy i książęce korony. Sukno to będzie ubramowane szerokim srebrnym galonem. Nad trzema głównymi wchodami do kościoła będą zawieszane czarne, sute firanki, których kutasy srebrnemi przyłbicami ujęte być mają. Cały kościół *Notre Dame* od góry aż na dół będzie wybity kirem, w srebrne ozdoby w stylu bizantyńskim. Także i wewnątrz trybun będzie kirem wysłane. Po obu stronach nawy kościoła będą wzniesione na 10,000 osób trybuny mające czarne draperyje, przetkane srebrnemi arabeskami. W samym środku, gdzie się nawa kościoła w krzyż przecina, wzniesiono katafalk, do którego od głównych drzwi wchodowych, dwadzieścia i pięć szerokich wschodów prowadzi. Estradę (miejscę podwyższone), na której trurna spoczywać będzie, dźwiga czternaście karyjatydów ze srebra (figury albo posągi podpierające gzymsy lub inną część budowy). Nad katafalkiem na 106 stóp wysokości będzie rozpięty olbrzymi baldachin z aksamitu, ubramowany gronostajami. Draperyje tego baldachinu będą przymocowane do czterech filarów środkowych kościoła. Filary te będą przyozdobione trofeami, ze zbroi i trójkolorowemi chorągwiami. Na pięciudziesiąt olbrzymich ze stropu w dół schylonych chorągwiach będą umieszczone głoski F. F. O. (Ferdynand Filip Orleański). Przy katafalku mającym 50 stóp długości a 48 stóp szeroko-

ści, zapłonie trzysta pochodni woskowych, oprócz tego 24 naczyń będzie rozwozić wonie kadzidła. Sześć tysięcy świec rozleje płomień światła po zacięjonym kościele, gdyż okna będą zastonięte. Przy samym głównym ołtarzu palić się będzie 90 srebrnych lamp i 300 pochodni woskowych. Ustawione wzdłuż kościoła 40 zwierciadeł, 24 wielkich a 126 mniejszych lamp i 122 świec będą bić strumieniem światła.

Orszak będzie przeciągał bramą tryjumphalną *de l'Etoile*, polami elizejskiemi, placem *de la Concorde* i wzdłuż wybrzeża do kościoła *Notre Dame*. Arcybiskup w asystencyi biskupów, szufranów, przyjmie zwłoki przy wnijsiu do kościoła. Król, Królowa i księżniczki będą oczekiwać w kościele. Przez trzy dni t. j. 31. lipca, 1. i 2. sierpnia będzie ciała wystawione na widok publiczny. Dnia 4. sierpnia odbędzie się wielkie żałobne nabożeństwo w obecności najwyższych władz cywilnych i wojskowych. Dnia 5. sierpnia odwiożą zwłoki na innym rydwanie pogrzebowym, zrobionym w stylu *renaissance*, do Dreux, gdzie po odprawionem powtórnem nabożeństwie żałobnem w obecności królewskiej rodziny do grobów rodzinnych spuszczone będą.

— dnia 23. lipca. *Moniteur* z dnia dzisiejszego zawiera artykuł, w którym zapewnia, że członkowie gabinetu zupełnie się z sobą zgadzają, i że co do zachowywaney dotychczas polityki, całkowicie za odpowiedzialnych się uważają:

Dzienniki opozycyjne uderzają całą siłą na teraźniejszy gabinet, czyli raczej na jednego z członków. Dla czego to czynią, nikomu nie tajno. Zamiary ich są znane. Opozycyjne dzienniki chcą razem z p. Guizotem i ministeryjum porządku i pokoju obalić. Przeciw tej zbawiennej polityce podają sobie ręce ci wszyscy, którzy są nieprzyjaciółmi kraju. Ale któreż ministeryjum idące drogą, którą p. Guizot obrał, nie doznało złośliwych pocisków opozycji? Wiecznie ta sama walka, to bezsilne targanie się opozycji na to wszystko, co nie schlebia ich wojennym zapędowi. Opozycja pragnie z całej duszy, wyrugować te święte zasady, które izba tylekroć wyrzekła i swojem postępowaniem uchwaliła, na ich miejsce wnieść tron dla swoich zagorzałych zdań, któreby nieustannie wicherząc, świętymi posadami kraju zatrząsły. Ale ich zabiegi są płonne. Polityka pojednawcza, polityka pokoju i porządku, która się od 20 miesięcy, odkąd marszałek Soult stanął na czele gabinetu, ku zbawieniu kraju utrzymuje, i nadal za gorliwem stara-

niem członków gabinetu utrzymać się podła. Jedność, która dotąd spajała członków gabinetu, i nadal spajać nie przestanie. Niechże ta jedność kieruje gabinetem przy pierwszej parlamentarskiej czynności, przy sprawie Rejencyi.

Król wydał do wszystkich arcybiskupów i biskupów Francji list następujący: »Najdroższa nadzieja Francji jest zniweczona; Ja i familija Moja jesteśmy dotknięci najboleśniejszą stratą; — najstarszy z synów Moich, książę Orleański, następca tronu, zeszedł ze świata! Największą pocięchą w tak wielkiem nieszczęściu jest religija. Jest przeto Moim zamiarem, aby dnia 25go b. m. we wszystkich kościołach tego królestwa uroczyste nabożeństwo odprawiono. Mojem życzeniem jest, aby ani kazani, ani mów pogrzebowych nie miano.«

Journal des Debats oświadcza się dziś po raz pierwszy stanowczo za Rejencyją księcia Nemours; można więc wnieść z pewnością, że w wniosku do ustawy, który ma być przedłożony, zawartą będzie ta zasada, aby Rejencyję najbliższemu mężczyemu krewnemu Króla w porządku następstwa nadano.

Królewskim rozporządzeniem z dnia wczorajszego książę Nemours został mianowany naczelnym dowódcą korpusu operacyjnego nad Marną.

Pan Guizot był wczoraj przez księżnę Orleańską przyjęty. Król dał p. Dupin posłuchanie prywatne.

Dnia 23. odbyli przebywający w Paryżu Anglicy liczne zgromadzenie, i ułożyli następujący adres do Króla francuzkiego: «Niżej podpisani poddani Królowej Wielkiej Brytanii zbliżają się do tronu Waszj Król. Mości z sercem przepełnionem boleścią z powodu okropnego przypadku, który dotknął królewską rodzinę. Idąc za głosem serca oświadczamy Waszj Kr. Mości, dobrotliwej i cnotami słynnej Królowej, księżnie Orleańskiej i wszystkim członkom królewskiego domu, że jęk boleści, który się wydarł z koła rodzinnego, i w naszj odbił się piersi. Nasze lzy łączymy ze łzami całego narodu, w księciu Orleańskim oplakujemy bowiem walecznego, szlachetnego i pełnego dobroci męża, który z koła kochającej go rodziny i uwielbiającego jego talenta narodu niespodzianie wydartym został. Oby nieba dały Waszj Król. Mości dość siły do wytrwania w tak ciężkiej próbie losu! Oby Opatrzność czuwała i nadal nad Waszą Król. Mością i udzieliła Jego rządowi szczęścia i pokoju!

Adres ten miał do godziny 2giej po południu 400 podpisów. Zdaje się, że angielski amba-

sador Cowlej, wręczy ten adres Królowi francuzkiemu.

Dzienniki paryskie nie mogą się na to zgodzić, czyli ustawa o rejencyi ma być specjalną, to jest li tylko na ten przypadek ściągającą się, czyli też ogólną t. j. obejmującą wszystkie inne wypadki. *Journal des Debats* mówi: Czytamy w dzienniku *Courier français*: Naszém zdaniem jest, aby tylko ustawę specjalną o Rejencyi uchwalić, nie wdając się w taką ustawę, któraby w razie małoletności następcy tronu, w razie nieudolności lub podniebności Króla, słowem we wszystkich przypadkach zastosowaną być mogła. Imy podzieliłyśmy to zdanie *Couriera français*: Małoletność następcy nie zmienia w niczém praw, które Królowi i izbom przynależą. Król jest małoletnim, to znaczy tyle, że przynależnych mu praw nie może sam wykonywać, ale tylko przez zastępcę. Rejent więc jest tylko tymczasowy zarządca władzy królewskiej; on mówi, on podpisuje, on działa, ale to wszystko imieniem Króla. On reprezentuje osobę królewską, on nie jest jakąś nową władzą w państwie. On to samo czyni, coby Król czynił, i w takim samym obrębie, jak Król. Konstytucyja więc pod zarządztwem Rejencyi nie zmienia się w niczém. Władze państwa zostają te same, jak były przed Rejencyją, żadna nowa się nie tworzy, żadna drugiej nie ustępuje. Teraz idzie tylko o to, aby wiedzieć, kto najlepiej może reprezentować osobę królewską, kto będzie najlepiej wykonywać prawa korony? Słusznie dla tego czyni *Courier* uwagę, że dość powiedzieć: Rejencyja przynależy matce małoletniego następcy, lub jeżeli kobiety mają być wykluczone, Rejencyja przynależy najbliższemu krewnemu z krwi królewskiej podług porządku starszeństwa.

Szwajcaryja.

Z Neuchatel dnia 21. lipca. Rada Stanu otrzymała pod dniem 15. b. m. od francuzkiego generała dywizji de Voirol, komendanta szóstj dywizji wojska w Besançon list, w którym tenże uskarża się na to, że francuzki kapitan Rolland na czele swj kompanii przekroczył granicę kantonu Neuchatel i przez to praw terytoryjalnych naruszył. Pomieniony generał oznajmia oraz, że kapitan Rolland został z tego powodu na 14 dni więziony, i ma nadzieję, iż wypadek ten, dobrych sąsiedzkich stosunków między Francyją a kantonem Neuchatel na żaden sposób nie zerwie.

Rossya.

Z Petersburga d. 3. (15.) lipca. Zeszedłszy środy, z powodu uroczystego dnia urodzin Jej Cesarskiej Mości N. Cesarzowej Alexandry Fedorówny, w cerkwi pałacowej peterhofskiej odprawioną była liturgia ś. wobec NN. Cesarza i Cesarzowej, Króla Jmci pruskiego, całej rodziny cesarskiej, oraz książąt zagranicznych, przybyłych do dworu dla obchodzenia 25cioletniej rocznicy od dnia wejścia w związek małżeński Ich Cesarskich Mości. Członkowie rady państwa, ministrowie, senatorowie, generałowie, oficerowie wyżsi i niżsi gwardyi, armii i floty, urzędnicy dworu i znakomite obojczy płci osoby, wstęp do dworu mające, znajdowali się na nabożeństwie, po skończeniu którego, Ich Cesarskie Mości raczyli przyjmować powinszowania. Wieczorem daną była w pałacu, dla szlachty i stanu kupieckiego, świetna maskarada, którą zaszczytli swą obecnością NN. Cesarz i Cesarzowa, Król Jmci pruski, cała NN. Rodzina i książęta zagraniczni. Cała stolica i ogród były wspaniale oświetlone.

Przez rozkaz dzienny cesarski z dnia 28go czerwca, Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Austryjaki Karol Ferdynand, mianowany został szefem bielgorodzkiego pułku ułanów, który ma być zwany: »Ułańskim Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Austryjackiego Karola Ferdynanda pułkiem.«

— dnia 7. (19.) lipca. Deputacje towarzystwa kupieckiego miały zaszczyt być przedstawione NN. Państwu, i złożyć powinszowania z powodu radosnego dnia 25cioletniego pożycia małżeńskiego Ich Ces. Mości. Na pamiątkę dnia tego, towarzystwo założyło Ochroń dla 50 ubogich dzieci sierot. N. Pau mile przyjął tę chwalebna ofiarę. (K., IV.)

Nowiny lwowskie.

Rok ten co do budowli wznoszących się w naszym mieście nazwać można dość pomyslnym. Prócz miejsc i przerwy w pojedynczych ulicach wypełniają się coraz bardziej nowymi wspaniałymi gmachami, na których oko z przyjemnością spoczywa. Tak w tym roku przybyło z większych dwupiętrowych kamienic: *Dubsa* przy ulicy Syxtuskiej, *Schneidrowska* z gotyckimi ozdobami i balkonem na lekkich podstawach żelaznych, dotąd u nas nieużywanych, przy ulicy Jezuickiej, *Hauen-*

schilda narożnia za fosą naprzeciw Dyrekcyi budowniczej, z pięknym urządzeniem na dom gościnny i obszerną traktyjernią. Zewnętrzna budowa teatru hr. Skarbka również w tym roku została ukończoną. Z gmachów zaś rozpoczętych uderzają swą rozległością: pałac arcybiskupa łac. naprzeciw klasztoru Sióstr miłosierdzia, koszary rządowe na grodeckim, i duże skrzydło kryminału w klasztorze zniszonym Brygitek. Co do kościołów, zajęto się zewnętrznym odświeżeniem kościoła Jezuitów, i byłego kościoła Rarmelitanek przy seminarjum łacińskim.

Od niejakiego czasu doznaje tu u miłośników muzyki jak najlepszego przyjęcia nowy utwór, odznaczający się pomysłem oryginalnym: Jestto wielkie *potpourri* warszawskiego kompozytora p. *J. Damsce*, pod tytułem: »*Podróż po Europie.*« Tańce i charakterystyczne piosenki narodowe z różnych krajów europejskich, które przepłata odgłos trąbki poczylijońskiej i które niby muzykalny podróżnik w swym przelocie podstuchuje, stanowią treść tego zajmującego utworu. Huczne oklaski w teatrze oraz na walcach lwowskich, gdzie to *potpourri* kilkakrotnie przez orkiestrę było odegrane, pozyskały pomiędzy innymi: szumka ukraińska, ładna kolomyjka i skoczny mazurek podkarpactki. Właśnie wyszło przerobienie tego *potpourri* na fortepian, i jest w księgarni *J. Millikowskiego* bardzo rozpływane.

W ogrodzie pojezuickim dawać będzie *J. Barabas* ogniomistrz przedstawienia pyrotechniczne.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

Z Czech z końcem lipca. — Przez dwa ostatnie miesiące nie było w Królestwie Czeskim użyźniającego deszczu, — nienajlepsze więc z tego widoki na urodzaje w tym roku. Przy wielkich upałach i posusze pszenica i żyto nie poszły jak potrzeba w ziarno, i wszędzie prawie zawczasie dościgły. Konieczyna czerwona obiecuje dobry plon. Żyto (już po części zebrane) równie i pszenica wcale średnio, a nawet w wielu miejscach szczupło wyjdą. Jęczmień, owies i ziemniaki, może jeszcze tu ówdzie się poprawią, jeżeli deszcze, którychśmy się temi dniami doczekali, dłużej potrwa. — Ceny zboża poszły u nas od czterech tygodni znacznie w górę.